

Impel sięga po więcej

GIEŁDA Dynamika przychodów ma być w tym roku dwucyfrowa. Szykują się akwizycje i nie jest wykluczona emisja.

Impel, specjalizujący się głównie w obsłudze nieruchomości, ochronie i dystrybucji, rok rozpoczął od wzrostu większego od oczekiwań zarządu.

— Sygnalizowaliśmy, że wyniki mogą spaść przez wprowadzenie kosztem 12 mln zł zintegrowanego systemu informatycznego. Ale I kwartał okazał się lepszy, niż się spodziewaliśmy — mówi Grzegorz Dzik, prezes Impela.

Po pierwszych trzech miesiącach roku grupa miała 266,32 mln zł przychodów (plus 5,74 proc. r/r) i 11,02 mln zł zysku netto (plus 143,5 proc. r/r). Wpływ na wynik

netto miało też zdarzenie jednorazowe — sprzedaż jednej z działek deweloperskiego Vantage Development za 2,38 mln zł.

— Wynik kwartalny jest bardzo dobrą prognozą na ten rok. Wierzymy w wyższy wzrost przychodów i poprawę zysku netto oraz operacyjnego w 2010 r. Zakładamy dwucyfrową dynamikę przychodów — dodaje Grzegorz Dzik.

Zeszły rok grupa zamknęła 1,03 mld zł sprzedaży, 33,50 mln zł zysku netto i 47,3 mln zł zysku operacyjnego.

Wynikom, zwłaszcza w latach 2011 i 2012, ma pomóc działalność deweloperska. Ale dopiero po zamknięciu kilku kluczowych projektów we Wrocławiu. Najbardziej zaawansowany jest Centauris

(35 proc. sprzedanej powierzchni lokali i planowane ukończenie budowy w III kw. 2011 r.) oraz Słoneczne Sady (sprzedaż 3 domów z realizowanych 43). Jeszcze w tym roku ma wystartować budowa biurowca Promenady Wrocławskie, budynku usługowo-handlowego Delta, a na przełomie lat 2010/11 r. również biurowca Gamma.

Niewykluczone, że w tym roku władze Impela pochwalą się także akwizycjami. Rozmowy toczą się ze spółkami ze wszystkich segmentów działalności grupy.

— Nie wykluczamy, że przeprowadzimy na te cele nową emisję akcji — dodaje prezes Impela.

Władze grupy rozmawiają z firmami o przychodach od 10 do 100 mln zł. [ANP]